



Zwariowana siódemka

Gazetka szkolna
przy Szkole Podstawowej nr 7
w Tczewie

Styczeń 2023

Zimowisko!



Z ŻYCIA SZKOŁY

CO? GDZIE? KIEDY?

(BYŁO...JEST...BĘDZIE...)

- Wyjście klas I - III do kina Helios w Tczewie
- Wycieczka klas IV do Centrum Nauki Eksperyment
- Wywiad z panią Esterą Ciesielską - nauczycielką fizyki
- Wywiad z Igorem Połajdowiczem - ucz. klasy VIII c
- Zimowisko w Szkole Podstawowej nr 7 w Tczewie
- Temat numeru... "O dojrzewaniu i emocjach" (dla dziewcząt)
- Zima - "Psiakowi może być zimno!"
- Recenzje do nowych książek zakupionych w ramach „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa"
- Strefa śmiechu

Wyjście klas I-III do kina Helios w Tczewie

Dnia 10 stycznia klasa I A, III A i III B wybrały się do kina na film przygodowy pt.: " Kot w butach. Ostatnie życzenie".



Kot w butach - pasjonata przygód wyrusza w podróż, aby odnaleźć mityczne "ostatnie życzenie" i przywrócić swoje dziewięć żyć. Z egoistycznego, zarozumiatego i zbyt pewnego siebie kota bohatera, przeobraża się w sympatycznego przyjaciela, z poczuciem humoru. Zaczyna dostrzegać wartości ponadczasowe, takie jak wzajemny szacunek, radość z przebywania z życzliwymi, sprawdzonymi przyjaciółmi na dobre i na złe.

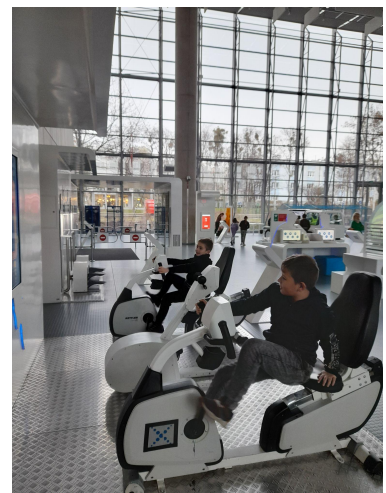


Wszystkim polecamy - świetna komedia, pełna humoru.

Opracowała p. W. Kowalewska

Wycieczka klas IV do Centrum Nauki Eksperyment

Dnia 11.01.2023 r. klasa 4a i klasa 4b wraz z wychowawczyniami udały się do Gdyni.



Celem wycieczki było Centrum Nauki Eksperyment.

Na wystawie zorganizowanej przez Centrum uczniowie mogli sprawdzić działanie praw fizyki, czy pogłębić wiedzę z biologii badając budowę ludzkiego ciała.

Zabawa, a zarazem nauka, była przednia m.in. dlatego, że można było wszystko dotknąć i wypróbować.



Atrakcji było wiele i każdy znalazł dla siebie coś interesującego.

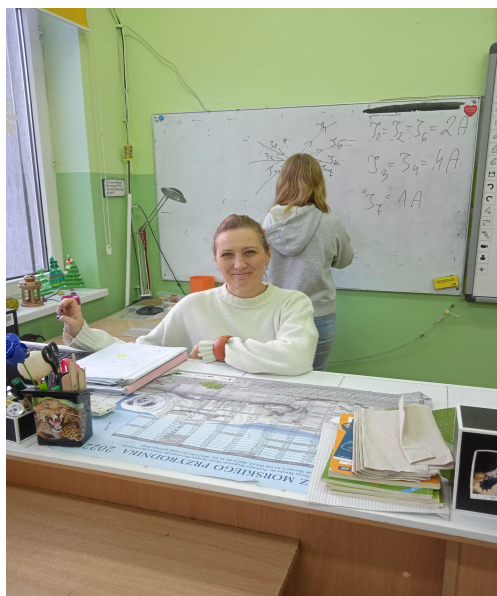
Opracowała p. M. Fraszkievicz

Wywiad z panią Esterą Ciesielską

- nauczycielką fizyki

Red.: Witamy Panią bardzo serdecznie. Mamy prośbę, czy udzieli nam Pani wywiadu do Gazetki Szkolnej?

Estera Ciesielska: Tak, oczywiście.



Red.: Jak się Pani podoba w naszej szkole i czy już się Pani u nas "zadomowiła"?

E.C.: Podoba mi się bardzo, ale wciąż czuję się jak gość.

Red.: Dlaczego akurat została Pani nauczycielką i to fizyki?

E.C.: Jestem nauczycielką chemii. Dyrektor szkoły, w której pracowałam, poprosił mnie, żebym także uczyła fizyki.

Red.: Jakie są wady i zalety tego zawodu?

E.C.: Wad - brak, a zaletą jest poznawanie co roku nowych i cudownych młodych ludzi.

Red.: Skąd Pani bierze pomysły na tematy lekcji (np. "Ale szął, elektrolizowanie ciał" itp.)?

E.C.: Przychodzą mi same do głowy.

Red.: Jaki dział fizyki jest Pani ulubionym i dlaczego?

E.C.: Kinematyka i optyka. Kinematyka-bo to ruch i zadanka, a optyka - bo ciekawostki.

Red.: Jakie szkoły i studia Pani ukończyła?

E.C.: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu i Uniwersytet Gdański. Średnia szkoła - Liceum Ogólnokształcące im Marii Skłodowskiej-Curie w Tczewie.

Red.: Jak trafiła Pani do naszej "siódemki"?

E.C.: Pan dyrektor zadzwonił do mnie i poprosił, żebym uczyła was fizyki.

Red.: W jakiej jeszcze szkole Pani uczy i jakich przedmiotów?

E.C.: W SP nr 5 - chemii i fizyki.

Red.: Ile lat już Pani uczy?

E.C.: 22 lata.

Red.: Czy lubi pani pracę z dziećmi i młodzieżą?

E.C.: Tak, nawet bardzo!

Red.: Gdyby miała Pani zmienić pracę, to co by to było?

E.C.: Byłabym kwiaciarką lub pracowała w Lidlu na kasie, albo byłabym Superwoman, a mój mąż Supermanem.

Red.: Co lubi Pani robić w wolnym czasie?

E.C.: Grać w gry planszowe i czytać kryminały medyczne.

Red.: A czy możemy zadać prywatne pytanie. Po prostu jesteśmy ciekawi o Pani rodzinę?

E.C.: Mam cudowną rodzinę: męża i 6-ro dzieci.

Red.: Jakie jest Pani ulubione słowo, oprócz "najgorzej"?

E.C.: Najlepiej i cudownie.

Red.: Największe pani marzenie?

E.C.: Być Superwoman obok mojego męża - oczywiście Supermana. Być najlepszą florystką na świecie. Żeby moje dzieci były szczęśliwe. Chciałabym jeszcze raz pojechać do Ziemi Świętej. Chciałabym nauczyć się języka angielskiego



perfekcyjnie, a wieku 50 lat chciałabym wziąć udział w Iron Manie.

Red.: Dużo ma Pani tych "chciałabym", ale serdecznie życzymy Pani aby się wszystkie zrealizowały. Czy ma Pani jakieś ulubione danie?

E.C.: Sushi.

Red.: Czy ma Pani jakieś zwierzęta?

E.C.: Mam psa, chomika, agamę brodatą i 50 rybek.

Red.: Pani hobby...

E.C.: Kocham kwiatki ale bez wzajemności.

Red.: Pani ulubiony

- film - **Dziennik Bridget Jones (część I, II i III)**
- piosenka - **Pretty Woman**
- zespół - **nie mam**
- gatunek filmów - **komedie romantyczne, filmy psychologiczne i melodramaty**
- serial - **"Bridgertonowie"**

Red.: A na zakończenie serdecznie prosimy o jakiś żarcik kosmonaucik.

E.C.: Babcia Jadzia jest u lekarza, który wypisuje jej skierowanie do szpitala.

Lekarz: Proszę się podpisać.

Babcia Jadzia: Ale jak?

Lekarz: Tak jak zwykle.

I babcia Jadzia podpisała "Pozdrawiam Was serdecznie. Babcia Jadzia".

Red.: Serdecznie dziękujemy za wywiad i życzymy wielu sukcesów i satysfakcji w pracy zawodowej oraz w życiu prywatnym.

Wywiad przeprowadziły Wanda Garska, Lena Strumska i Zuzia Daniel

Wywiad z Igorem Połajdowiczem

- uczniem klasy VIII C

Red.: Cześć! Czy udzielisz nam wywiadu do szkolnej gazetki "Zwariowana siódemka"?

Igor Połajdowicz: Oczywiście!



Red.: Najbardziej ciekawi nas dlaczego zmieniłeś szkołę w ósmej klasie, co takiego się wydarzyło?

Igor: W mojej klasie panowała niemiła atmosfera, często między uczniami wybuchały konflikty o drobnostki.

Red.: Skąd się do nas przeniósłeś?

Igor: Ze Szkoły Podstawowej w Koźlinach.

Red.: Dlaczego akurat wybrałeś "siódemkę"?

Igor: Była to ostatnia szkoła, w której były wolne miejsca.

Red.: Czy już się zaaklimatyzowałeś u nas?

Igor: Tak. Przyszło mi to bardzo szybko.

Red.: Opowiedz coś o swojej "starej" szkole.

Igor: Była bardzo mała, mało izb lekcyjnych i tylko około 100 uczniów.

Red.: Gdzie Ci się bardziej podoba?

Igor: Zdecydowanie w "7".

Red.: Co sądzisz o Swojej nowej klasie?

Igor: Jest bardzo sympatycznie, nikt nie powoduje żadnych problemów, ogólnie jest lepiej niż się spodziewałem.

Red.: Jaki jest Twój ulubiony przedmiot?

Igor: Bardzo lubię w-f.

Red.: Jakiego nauczyciela lubisz najbardziej?

Igor: Jak w-f, to panią Martę Rembiasz.

Red.: Co najbardziej podoba Ci się w "siódemce"?

Igor: Myślę, że taki luz pomiędzy uczniami i nauczycielami.

Red.: Czy masz w naszej szkole jakiś przyjaciół?

Igor: Mam już kilku.

Red.: Co lubisz robić w wolnym czasie?

Igor: Bardzo lubię jeździć na rowerze.

Red.: Jakie masz zainteresowania?

Igor: Bardzo lubię historię, interesuje mnie I Wojna Światowa.

Red.: Jakiej muzyki słuchasz?

Igor: Nie mam jednego ulubionego typu, słucham wszystkiego.

Red.: Jaka jest Twoja ulubiona potrawa?

Igor: Bardzo lubię włoskie jedzenie, nie mam jednej ulubionej potrawy.

Red.: Czy masz jakieś zwierzę?

Igor: Mam psa.

Red.: Czy już wiesz do jakiej szkoły pójdziesz?

Igor: Jeszcze do końca nie wiem, ale myślę, że będzie to technikum.

Red.: Życzymy Ci szybkiej klimatyzacji, dużo przyjaciół i powodzenie na Egzaminie ósmoklasisty oraz dostania się do wymarzonej szkoły. Dziękujemy za wywiad i wszystkiego dobrego!

Wywiad przeprowadziły: Wanda Garska, Lena Strumska i Zuzia Daniel

Zimowisko w Szkole Podstawowej nr 7

Od 16 - 27 stycznia w naszej szkole odbyły się Ferie Zimowe. Pogoda dopisała, humory również, a to dzięki atrakcjom.



Dzieci korzystały z warsztatów w Fabryce Sztuk, było kino, spektakl, basen, spotkanie na temat Bezpiecznego spędzania czasu wolnego w

czasie ferii prowadzonych przez panią policjantkę, były zajęcia muzyczno-ruchowe, czyli Zumba dla dzieci.



I jeszcze wiele innych atrakcji.



Było super!



Opracował Szymon Podjacki

Temat numeru...

O dojrzewaniu i emocjach...

(dla dziewcząt)

Czasem zazdroszczę mojej przyjaciółce tego, że jest taka popularna. Że ma mnóstwo znajomych i to wszyscy o nią zabiegają. Że sobie ze wszystkim świetnie radzi. Głupio mi to mówić, ale zaczyna mnie to naprawdę męczyć. Czy to normalne?

Czy to normalne? Właściwie można by w odpowiedzi zadać pytanie, dlaczego miałoby być nienormalne, skoro takie uczucie się pojawia. Wolno nam czuć zazdrość. Każdy jej doświadczył i doświadcza i choć rzadko się do niej przyznajemy, bo ma raczej złą sławę, to jest obecna w naszym życiu. Jest normalnym jego elementem. Ale...trzeba trzymać ją pod kontrolą. By nie zżerała nas po cichu i nie niszczyła naszych relacji.

Kiedy zazdrość nie pozwala cieszyć się z przyjaźni, kiedy jest więcej lęku niż radości ze wspólnego przebywania - trzeba coś z tym zrobić. I to ty właśnie jesteś w takim momencie. Postanowiłaś się z tą trudną sytuacją uporać. Zacznij od przyjrzenia się poczuciu własnej wartości. Przyjaciółka ma coś, czego tobie brakuje. Chcesz to zmienić? Popracuj nad sobą. Więcej się uśmiechaj, zagaduj do ludzi, próbuj częściej spotykać się z osobami, które cię interesują, które lubisz. Bądź otwarta, spokojna. Zapisz się na dodatkowe zajęcia, by poszerzyć krąg znajomych. Spójrz też na siebie na nowo i dostrzeż zalety, których do tej pory nie zauważałaś. Bo przecież, żeby polubić innych, trzeba najpierw polubić siebie, prawda?!

Pamiętaj też jednak o tym, że nie zawsze trzeba grać główną rolę. Czasem można zadowolić się rolą drugoplanową. Jesteś w wielu rzeczach dobra, odnosisz w różnych sprawach sukcesy - ciesz się z tego, bądź z siebie dumna. Popatrz na siebie z podziwem i docień siebie. Nie musisz być tak popularna jak przyjaciółka. Może za jakiś czas to ona będzie chciała być taka jak ty.

Rok temu zaczęłam miesiączkować. Chciałabym używać tamponów, bo to wygodne i koleżanki już używają. Ale za każdym razem, kiedy próbuję zaaplikować tampon, to nie mogę go włożyć prawidłowo do końca. Jakoś się boję. Nawet robi mi się słabo. I jak włożę już tampon, to odczuwam dyskomfort i zaraz go wyjmuję. Proszę o pomoc.

Trudno jest pomóc w takiej sytuacji, ale spróbujemy. Prawdopodobnie wkładasz tampon nieprawidłowo. Kup tampony w rozmiarze mini. Przeczytaj jeszcze raz skrupulatnie instrukcję użycia, która jest przy każdym opakowaniu, i dopiero wtedy spróbuj ponownie. Najważniejsze to rozluźnić się, ponieważ w przeciwnym wypadku twoje mięśnie mogą być zbyt napięte i będzie ci trudno wprowadzić tampon. Weź kilka głębokich oddechów zanim przystąpisz do aplikacji. Niektórym dziewczętom łatwiej wkładać tampon, gdy siedzą na sedesie lub mają opartą jedną nogę wyżej. Są też tampony wyposażone w specjalny aplikator, dzięki któremu łatwiej je zakładać. Czy tobie też? Musisz sprawdzić sama. Tampon z aplikatorem nie jest ani lepszy, ani gorszy od zwykłego tamponu - to tylko kwestia sposobu zakładania.

Na początku możesz tampon lekko czuć, ale generalnie właściwie zaaplikowane tampony sprawiają, że możesz swobodnie się poruszać i funkcjonować, jak w każdy inny dzień.

Jeśli nadal nie będziesz mogła używać tamponu, to po prostu tego nie rób. Bardzo wiele kobiet rezygnuje z tamponów, bo nie lubią lub odczuwają właśnie dyskomfort po założeniu. Stosuj podpaski i wkładki, równie dobrze zabezpieczają bieliznę przed zabrudzeniem, także w czasie zajęć gimnastycznych.

Kilka pytań i odpowiedzi

Jak coś tak małego jak tampon może wchłonać całą krew, którą tracisz w czasie okresu?

Jest to możliwe, ponieważ tampon pęcznieje po włożeniu do pochwy. Możesz się o tym przekonać, wkładając jeden do naczynia z wodą - będzie się powiększał w miarę wchłaniania cieczy. Podobnie zachowuje się w twoim ciele.

Czy lepiej stosować małe czy duże tampony?

Tampony mają różne rozmiary, by dobrać odpowiedni do różnych faz miesiączki. Te większe tampony są na dni z obfitym krwawieniem, a te mniejsze stosujemy, gdy krwawienie jest mniej intensywne. Tampony mini są polecane przy mniej obfitej menstruacji oraz gdy używasz tamponów po raz pierwszy.

Po co na końcu tamponu jest sznureczek?

By łatwo go było wyjąć przed wprowadzeniem nowego.

Czy tampon może wypaść podczas sikania?

Nie, nie wysunie się, dopóki nie wyjmiesz go za sznureczek.

Jak sprawdzić, czy już trzeba zmienić tampon?

Jeśli tampon przesuwa się przy lekkim pociągnięciu za sznureczek, wymień go.

Ważne zasady!

1. Przed włożeniem nowego tamponu upewnij się, że wyjąłś stary. To bardzo ważne.
2. Regularnie zmieniaj tampony! Podczas pierwszych dni miesiączki, gdy krwawienie jest najbardziej obfite, powinnaś zmieniać tampon mniej więcej co 3 godziny. W dniach słabszego krwawienia, pod koniec miesiączki, zwykle możesz nosić dłużej niż 8 godzin!
3. Na noc lepiej zrezygnować z tamponu i założyć podpaskę (tampon nie powinien pozostawać w twoim ciele dłużej niż 8 godzin). A jeśli już zakładasz tampon na noc, to pamiętaj o tym, by wprowadzić go przed samym snem i usunąć zaraz po wstaniu z łóżka.
4. Nie zapominaj o starannym myciu rąk przed założeniem tamponu, ale i po zakładaniu.

Opracowano na podstawie Victora Nr 9/543 z Września 2022

Zima

- "Psiakowi może być zimno!"

Za oknem zima.
I wiadomo - jest zimno.
W tym czasie dobrze jest
pamiętać o zwierzakach
- nie wszystkie grzeje futro...

Nasi zwierzęcy przodkowie stracili sierść w wyniku ewolucji. Według naukowców, utrata owłosienia doprowadziła do rozwoju mózgu. Jak to możliwe?

Na przykład u zwierząt kolor futra oznacza przynależność do stada, a zjeżzona sierść - wrogość. Człowiek może to wyrazić w inny sposób. Musiał jednak wykształcić sobie odpowiednie metody.

Mowa to też skutek zmian w zachowaniu. Najpierw trzeba było "odzyskać" usta. Zwierzęta bowiem chłodzą się, otwierając pysk i ziewając. Ludzie podczas gorących dni pocą się, dzięki czemu mogą wykorzystać usta do komunikacji. Coś za coś. Teraz na zimę potrzebujemy butów na grubej podeszwie, ocieplanych spodni, swetra, puchowej kurtki, szalika, czapki i rękawiczek.



Jak dbać o zwierzaki domowe zimą?

Jeśli ujemne temperatury utrzymują się dłużej, można podawać pupilom, np. psom, bardziej kaloryczne jedzenie. Pomyślcie także o dobrym legowisku. Czy ktoś z was chciałby spać w mroźny dzień na zimnych kafelkach? Nie mówiąc już o psach mieszkających na dworze. Tam podstawa to przytulna будa wyłożona słomą, która najlepiej trzyma ciepło.

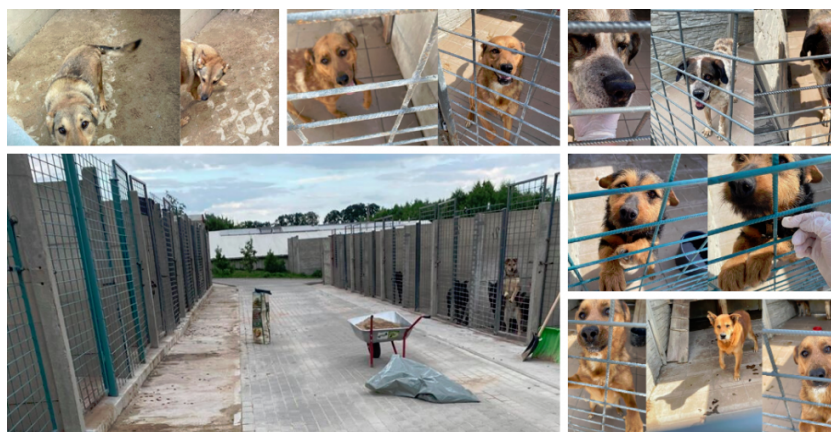


Nie jest im ciepło...

Dzikiе zwierzęta przed zimą jedzą więcej. Muszą wyhodować grubą warstwę tłuszczu pod skórą, bo ona będzie chronić je przed mrozem. Plus puszyste futro, o wiele grubsze niż to, które mają w lecie. Czworonogi mieszkające w domach, zatraciły nieco ten zwyczaj. Przez cały rok mają te same warunki. Dlatego nie jest im wcale cieplej niż ludziom. Warto o tym pamiętać, zwłaszcza podczas dużych mrozów. Psom mało aktywnym, które nie biegają i nie rozgrzewają się same, lepiej ograniczyć spacer.

A co ze zwierzętami, które nie mają domu?

W Polsce działa blisko 200 legalnych schronisk dla bezdomnych zwierząt. Rocznie trafia tam około 70 tysięcy psów. Bardzo wiele z nich znajduje nowych właścicieli. Jednak liczba czworonogów przyjętych i oddanych do adopcji jest podobna. Dlatego w schroniskach w całym kraju mieszka stale około 35 tysięcy psów. To dużo, dlatego każda pomoc się przyda.



Co można zrobić, by pomóc zwierzętom w schroniskach?

Porozmawiajcie z rodzicami. Jeśli nie macie jeszcze czworonożnego domownika, rozważcie adopcję zwierzęcia ze schroniska. Nie kupujcie drogich szczeniaków z prywatnych hodowli.

Jeśli ktoś z was jest uczulony na sierść, pozostaje wtedy adopcja wirtualna. Na stronie schroniska wybieracie zwierzęcia i deklarujecie comiesięczne wpłaty.

Dla zwierzątek można zbierać nie tylko pieniądze. W schroniskach zawsze przydadzą się ciepłe koce, ręczniki na legowiska oraz

pożywienie. Dlatego pomyślcie, czy nie możecie zorganizować zbiórki w klasie. To proste:

1. Skontaktujcie się z najbliższym schroniskiem i zapytajcie, jakich rzeczy aktualnie potrzebują.
2. Opowiedzcie o tym kolegom na godzinie wychowawczej.
3. Zebrane rzeczy zawieźcie do schroniska.

Macie w domu psa?

Zatem zabierajcie na spacer także reklamówki. Jak głosi hasło jednej z kampani społecznych "Twój pies - twoja kupa". Nie zapominajcie, że musicie sprzątać po pupilu.



Opracowano na podstawie Victora-Juniora Nr 1/439 styczeń 2023

Recenzje do nowych książek zakupionych w ramach "Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa"

W tym numerze chcemy zachęcić wszystkich do przeczytania książki Magdy i Artura Maciaków pt.: "Odlotowa Sąsiedzka Agencja Detektywistyczna"



Trzymająca w napięciu kryminalno-detektywistyczna powieść dla dzieci, w której nie brakuje dobrego humoru. Członkowie OSAD-u, czyli Odlotowej Sądowskiej Agencji Detektywistycznej, śledzą nieekologiczne zachowania swoich sąsiadów i innych mieszkańców miasta. W tej części, pod czujnym okiem cioci Krysi, Anna, Jerzy, Lena oraz Buba będą musieli wytropić, kto stoi za przemytem i

sprzedażą egzotycznych zwierząt. Zadanie nie będzie łatwe, zwłaszcza że podejrzani będą robić wszystko, by nie zostać zdemaskowanymi, a grupie młodych detektywów będzie grozić duże niebezpieczeństwo. Jeśli chcecie wiedzieć, jak potoczą się losy ekodetektywów, koniecznie sięgnijcie po książkę autorstwa Magdy i Artura Maciaków.

Członkowie Odlotowej Sąsiedzkiej Agencji Detektywistycznej mają już na swoim koncie pierwsze sukcesy i liczą na to, że nadchodzące wakacje przyniosą im kolejne niezapomniane wrażenia. Niestety, z powodu remontu kamienicy przy ul. Kolorowej OSAD-owi grozi zawieszenie działalności. Ekodetektywi nie mogą na to pozwolić, a z pomocą przychodzi im, jak zawsze niezawodna, ciocia Krysia, która wyrusza z nimi na wakacje pod miastem. Tam czeka na nich mnóstwo atrakcji, ale przede wszystkim będą musieli odkryć, skąd na jeziorze pojawiła się czarna plama, która przerażała wczasowiczów i okolicznych mieszkańców. Trzymająca w napięciu powieść kryminalno-detektywistyczna dla dzieci, w której nie brakuje dobrego humoru!

Jest to cykl książek.

Zapraszamy do lektury !!!

Opracowało Koło Przyjaciół Biblioteki

Strefa śmiechu

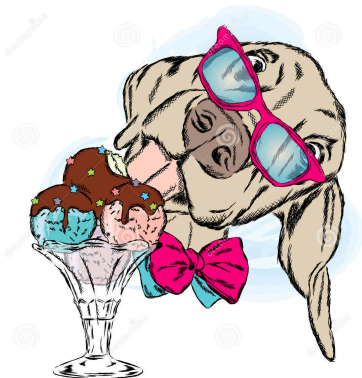
W sklepie zoologicznym:

- Mają państwo sweterki dla psów?
- Tak, oczywiście, mamy.
- To poproszę czerwony.
- Dobrze, ale proszę przyprowadzić psa na przymiarke.
- Nie mogę...to ma być niespodzianka.



Przychodzi klient do kawiarni i widzi psa zamawiającego lody czekoladowe.

- Dziwne... pies zamawia lody czekoladowe!
- Też się zdziwiłam - mówi kelnerka - zwykle zamawia truskawkowe.



Od redakcji

Gazetkę redagują pod opieką pani Zdzisławy Mszanowskiej:
Szymon Podjacki - redaktor naczelny, Kinga Bobrowska, Zuzanna
Drewa, Wanda Garska, Lena Strumska, Zuzanna Daniel.
Opracowanie graficzne - pani Dorota Żyśko